

Notatka o pracy Departamentu Widowisk w Głównym Urzędzie Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie, przedłożona Wydziałowi Kultury Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w grudniu 1966 r. (fragment)

Źródło: Archiwum Akt Nowych, zespół: Komitet Centralny PZPR, Wydział Kultury, sygn. 237-XVIII-285.

Opracowanie: Konrad Klejsa

GŁÓWNY URZĄD KONTROLI PRASY,
PUBLIKACJI I WIDOWISK
w Warszawie

Notatka o pracy Departamentu Widowisk¹

Stale wzrasta zasięg oddziaływania filmu, programu artystycznego Radia i Telewizji, teatru i innych instytucji artystycznych oraz stale rozwijającego się amatorskiego ruchu artystycznego na nasze społeczeństwo. Widowiska nie tylko dostarczają wzruszeń i przeżyć artystycznych, ale w dużej mierze kształtują poglądy i postawy, zarówno dorosłych, jak młodzieży i dzieci.

I

Filmy

1. W roku 1965 wyświetlono w Polsce ogółem 1366 filmów, obejrzanych przez 168,5 miliona widzów. Nastąpił poważny wzrost ilości widzów na filmach polskich (1964 r. – 34,2 mln widzów – 19,7%), ogólnej ilości widzów 1965 r. – 38 mln – 22,5%.

1 Notatka poprzedzona jest pismem przewodnim, datowanym na 20 grudnia 1966 r., podpisanym przez Józefa Siemka, dyrektora GUKPPIW, i adresowanym do Wincentego Kraśki, kierownika Wydziału Kultury KC PZPR, treści: „W załączeniu przedkładam notatkę o pracy Departamentu Widowisk GUKPPIW do ewentualnego wykorzystania. Równocześnie pragnę poinformować, że Notatka jest już wynikiem szczegółowego posiedzenia Rady GUKPPIW, poświęconego tym problemom (13. XI. b.r.)”. W związku z tym czas powstania notatki należy datować na okres 14 listopada – 19 grudnia 1966 r. Zob. Archiwum Akt Nowych, zesp. Komitet Centralny PZPR, Wydział Kultury, sygn. 237-XVIII-285. k. 144.

Zmniejszyła się natomiast poważnie liczba widzów na filmach radzieckich /1964 r. 21,0 mln – 16,3%, 1965 r. – 12,6 mln – 9,7%. Ogólna liczba widzów w 1965 r. zmniejszyła się o 5,5 mln w porównaniu z 1964 r.

Z krajów kapitalistycznych na pierwszym miejscu znalazły się filmy USA, które w 1965 r. obejrzało 36,2 mln widzów, tj. 21,5% ogólnej liczby widzów. Widzowie na filmach USA, Francji, Anglii, Włoch i NRF stanowili 54,8%. Dokładną ilustrację ilości filmów i widzów wg poszczególnych krajów ilustruje specjalna tabela (załącznik nr 1)². W 1965 r. zakupiono filmy fabularne w 18 krajach. Ilość filmów zakupionych w poszczególnych krajach ilustruje zał. nr 2³.

2. Dane dot. ilości filmów obejranych przez Wydział Filmów w trzech kwartałach br.

Od 1 stycznia do 10 X 1966 r. obejrzano ogółem 660 filmów, w tym:

- a. Filmy zagraniczne w Centrali Wynajmu Filmów (fabularne, dokumentalne i inne) – 406.

Z tej liczby Filmowa Rada Repertuarowa (FRR)⁴ przy CWF:

- 2 Znamienny jest fakt, że GUKPPIW interesował się danymi frekwencyjnymi. W zestawieniu dotyczącym liczby tytułów w rozpowszechnianiu zwraca uwagę duża liczba tytułów sowieckich (trzykrotnie większa niż filmów amerykańskich), oglądanych jednak zaledwie przez niespełna 10 procent widowni (procent ten był dwukrotnie większy w odniesieniu do filmów amerykańskich).
- 3 Rezygnujemy z publikacji tego załącznika, zawiera on bowiem mylące i nieprecyzyjne dane. Według tabeli dołączonej do dokumentu wśród 161 zagranicznych filmów pełnometrażowych zaimportowanych w 1965 r. do Polski (zapewne z przeznaczeniem dla kin, choć nie jest to wyjaśnione) było 30 filmów z USA, 28 z ZSRR, 21 z Francji, 17 z Czechosłowacji, 13 z Włoch; z pozostałych krajów sprowadzono mniej niż 10 tytułów. Tymczasem według wyliczeń zespołu projektowego „Rozpowszechnianie filmów w Polsce Ludowej” (zob. www.ogladanewprl.uni.lodz.pl, dostęp: 13 listopada 2023), w 1965 r. (a także w roku kolejnym) na ekrany polskich kin weszła zbliżona liczba tytułów zagranicznych (160), choć ich układ geograficzny był nieco inny (33 filmy z ZSRR i 22 z USA). Możliwe, że przywołane dane z załącznika dotyczą nie tyle zagranicznych premier, ile liczby zawartych kontraktów w roku kalendarzowym.
- 4 Filmowa Rada Repertuarowa (FRR) była organem doradczym Centrali Wynajmu Filmów (oraz kolejnych powoływanych w jej miejsce instytucji). Jej członków wskazywał dyrektor Naczelnego Zarządu Kinematografii; dominowali w niej krytycy filmowi. W 1966 r. przewodniczącym FRR był najprawdopodobniej – w zespole aktowym NZK w AAN zachowały się identyczne dane jedynie za 1964 i 1968 rok – Bolesław Michałek, a w Prezydium zasiadali ponadto: Witalis Jankowski (TVP), Ryszard Koniczek (KC PZPR), Lech Pijanowski i Jerzy Płażewski (krytycy filmowi) oraz Witold Zalewski (pisarz, wówczas dziennikarz krajowej „Kultury”). FRR – licząca 34 członków w 1964 r. i 53 w 1968 r. – dbała o poziom repertuaru w zakresie filmów zagranicznych, ale współdecydując o tym, które z nich nie trafią na polskie ekrany, pełniła też niewątpliwie funkcje cenzorskie. W latach 60. kilkakrotnie dochodziło do sytuacji konfliktowych pomiędzy GUKPPIW oraz FRR – w odniesieniu do filmów zakupionych za dewizy przez CWF na podstawie rekomendacji FRR podejmowanej podczas wyjazdów zagranicznych. Gdy na początku lat 70. do delegacji zagranicznych

zakwalifikowała do zakupu	– 188 filmów
odrzucała	– 218 [filmów]
b. Filmy polskie (fabularne, dokumentalne i inne)	– 79 filmów
c. Filmy telewizyjne (zagraniczne i polskie)	– 91 filmów
d. Polska Kronika Filmowa	– 84 wydania
e. Bez przeglądu na podstawie komentarza zwolniono	– 149 filmów oświatowych
Łącznie	809 filmów

Charakter dokonanych interwencji

W omawianym okresie ingerencje n/Urzędu nie były zbyt liczne. Wiąże się to z faktem, że FRR, organ doradczy dyrektora CWF, odrzucając również filmy politycznie wątpliwe, wyręcza często nasz Wydział Filmów. Wydaje się jednak, że obecność cenzora podczas przeglądu filmów ma wpływ na podejmowanie przez FRR słusznych decyzji w sprawach filmów politycznie szkodliwych. Obecność cenzora jest tym bardziej uzasadniona, ponieważ w pracy⁵ FRR można zaobserwować znużenie oraz niezbyt przejrzyste kryteria, zarówno z punktu widzenia walorów artystycznych, jak i wychowawczych, którymi kieruje się w kwalifikowaniu filmów⁶.

Dla przykładu film produkcji włoskiej *El Greco*⁷, posiadający duże walory poznawcze (działanie świętej inkwizycji w Toledo) oraz reprezentujący niezły poziom artystyczny, z trudem został zakwalifikowany. Natomiast takie filmy, jak *Galia*⁸ i *Pułapka na kopciuszka*⁹, gdzie ogólny klimat moralny filmów jest dyskusyjny, zostały przyjęte jednomyślnie. Dyskusje w FRR są rzadko, najczęściej odbywa się samo głosowanie. Jedną z przyczyn takiego stylu pracy FRR jest prawdopodobnie¹⁰ brak rotacji w jej składzie¹¹. Dlatego wydaje się pożądanym wprowadzenie kadencji (np. 2-letniej) dla członków Filmowej Rady Repertuarowej. Wątpliwym wydaje się również pozostawienie decydującego głosu¹² recenzentom i krytykom filmowym w kwalifikowaniu filmów¹³,

zaczęto zapraszać delegata GUKPPIW, problem przestał istnieć.

5 *Początek odręcznego zaznaczenia.*

6 *Koniec odręcznego zaznaczenia.*

7 Chodzi o włoski film *El Greco* (reż. Luciano Salce, 1965), prem. polska w roku 1968.

8 *Galia*, reż. Georges Lautner, Francja – Włochy 1965, prem. polska w roku 1967.

9 *Pułapka na kopciuszka* – film pod takim tytułem nie wszedł do rozpowszechniania w polskich kinach okresu PRL.

10 *Początek odręcznego zaznaczenia.*

11 *Koniec odręcznego zaznaczenia.*

12 *Początek odręcznego zaznaczenia.*

13 *Koniec odręcznego zaznaczenia.*

którzy często kierują się własnymi upodobaniami, zwracając uwagę głównie na formę, a nie na treść filmu.

a) Prezydium CWF zakwalifikowało np. film pt. *Marie Chantal contra dr Kha*¹⁴. Film ten reprezentuje gatunek filmu sensacyjno-szpiegowskiego, jednak w sposób karykaturalny przedstawia postać radzieckiego szpiega. Film ten został przez nas odrzucony w całości.

Ostatnio dokonaliśmy również dość istotnych ingerencji częściowych w czechosłowackim filmie pt. *Bohater się boi*¹⁵, będącym ostrą satyrą na „scenzalizowaną biurokrację” w państwie socjalistycznym. W polu krytycznego obstrzału twórców filmu znajdowały się¹⁶ dość eksponowane osobistości (pełnomocnik rządu, wiceminister)¹⁷ oraz cały system odgórnego decydowania i jego konsekwencje.

W fabularnym filmie francuskim pt. *Gniew boży*¹⁸ został skreślony fragment dialogu, w którym postawiono znak równania między faszyzmem, stalinizmem, Chinami, Kubą i NRD.

W zwiastunie do bardzo dyskusyjnego, rozrachunkowego filmu węgierskiego *Dialog*¹⁹ usunięto fragment komentarza, w którym na pierwszym miejscu wybija się to, że film ukazuje na tle powstania węgierskiego w październiku 1956 r. autentyczne zdjęcia walk w Budapeszcie.

14 Chodzi o film w reżyserii Claude’a Chabrola *Marie-Chantal contre le docteur Kha* z 1965 r. (znany także pod angielskim tytułem *Blue Panther*). Nie wszedł on do rozpowszechniania w polskich kinach.

15 Chodzi o film *Hrdina má strach* (reż. František Filip, 1965). Film nie wszedł do rozpowszechniania w polskich kinach.

16 *Początek odręcznego zaznaczenia*.

17 *Koniec odręcznego zaznaczenia*.

18 Tłumaczenie oryginalnego tytułu filmu (*Le Tonnerre de Dieu*), który ostatecznie wszedł na polskie ekrany w 1967 r. pod tytułem *Wózek dla wnuka*.

19 Chodzi o film z 1963 r. (*Párbeszéd* reż. János Herskó); wszedł na polskie ekrany w 1967 r. Jak wynika z dokumentów zachowanych w zespole archiwalnym KC PZPR, losy tego filmu były przedmiotem zainteresowania kierownictwa Partii i miały wymiar dyplomatyczny. W notatce z jesieni 1966 r. Ryszard Koniczek – wówczas instruktor Wydziału Kultury KC PZPR – pisał: „Cztery lata był w dyskusji i strona węgierska wielokrotnie domagała się jego zakupu. Wreszcie dla poprawności stosunków (przypominano nam historię zakupu *Popiołu i diamentu* przez KDL-e [kraje demokracji ludowej – dop. mój: K.K.]) zdecydowaliśmy się zakupić tę pozycję [...] Film rozpowszechnia się tylko w wielkich miastach i tylko w kilku kinach w kraju. Decyzję o rozpowszechnianiu podjęliśmy po wspólnej naradzie z cenzurą (t. Rusinow [Maksymilian Russinow – zob. art. Piotra Śmiałowskiego w tym numerze „Pleografu” – dop. mój: K.K.]). Jest tak mało atrakcyjny, że nie może w ogóle liczyć na widza”. [Notatka Ryszarda Koniczka w sprawie filmu *Dialog* z 19 października 1966]. Archiwum Akt Nowych, zesp. KC PZPR, Wydział Kultury, sygn. XVIII-262, k. 45.

W [tym] samym filmie polecono usunąć sekwencję ukazującą moment wkraczania radzieckich czołgów do Budapesztu w czasie wydarzeń 1956 r. Scena ta jest pełnym goryczy dopełnieniem części wstępnej filmu, kiedy to czołgi radzieckie wyzwalały jeden z obozów koncentracyjnych w 1945 r.

W przeznaczonym dla telewizji czechosłowackim filmie kryminalnym pt. *Panie przyjdą później*²⁰ usunęliśmy fragment dialogu, w którym stojący na czele kuplerskiego gangu dyrektor reprezentacyjnego hotelu w Pradze deklaruje się dwukrotnie jako członek partii.

- b) Przedmiotem dyskusji był film reż. Lesiewicza *Miejsce dla jednego*²¹, z którego ostatecznie usunięto mały fragment ukazujący w niezbyt pozytywnym świetle morale działacza KW.

Po obejrzeniu kilkunastu filmów polskich z okresu międzywojennego wyraziliśmy sprzeciw co do możliwości rozpowszechniania dwóch filmów, a mianowicie: *10 procent dla mnie*²² oraz *Każdemu wolno kochać*²³. W obu filmach są liczne sceny dot. Żydów, posługujących się żargonem.

- c) Kilku ingerencji dokonano w Kronice Filmowej oraz w filmie dokumentalnym *Wyszogród 66*²⁴. W PKF nr 25 usunięto po konsultacjach z URM nazbyt humorystycznie potraktowany temat poświęcony wizycie premiera Cyrankiewicza w pawilonie amerykańskim na Targach Poznańskich.

W PKF nr 38, w temacie *Nasz klient, nasz pan* wyeliminowano zbyt krańcowe, szokujące porównanie form obsługi i zaopatrzenia sklepów w Polsce i NRD. Znani z poczucia humoru redaktorzy Kroniki tym razem nieco przeholowali, ukazując z jednej strony wielką kolejkę za wekami, w niezbyt atrakcyjnym punkcie centrum Warszawy, a jednocześnie nowoczesny, świetnie zaopatrzony w mięso i inne artykuły supersam w NRD, gdzie eleganckie panie dokonują zakupów, korzystając przy tym z różnych automatycznych udogodnień²⁵.

20 Nie udało się ustalić, o jaki film lub odcinek serialu chodzi.

21 *Miejsce dla jednego*, reż. Witold Lesiewicz, prem. 26 kwietnia 1965.

22 *10 procent dla mnie*, reż. Juliusz Gardan, 1933.

23 *Każdemu wolno kochać*, reż. Mieczysław Krawicz, 1933.

24 *Wyszogród 66*, reż. Krzysztof Szmagier, 1966.

25 W podanej Kronice (zarówno w wariancie A, jak i w wariancie B) w ogóle nie ma segmentu *Nasz klient, nasz pan*. O szczegółach ingerencji w ten numer PKF można przeczytać w innym dokumencie cenzury, przechowywanym w Archiwum Akt Nowych w zespole GUKPPiW. Dowiadujemy się zeń, że problemem było zestawienie obok siebie dwóch materiałów: Komu weki (pokazano wielką kolejkę za wekami, osobny ogonek po gumki do weków), oraz *Klient, nasz pan* (w dokumencie umieszczono fragment komentarza: *Nasi sąsiedzi z NRD trzymają się w handlu metod staro-*

3. Nie udzielono zezwolenia na rozpowszechnienie filmu dokumentalnego pt. *Frombork 66*²⁶, reżyserii Janusza Kidawy, zgłoszonego przez WFD w Warszawie. Film ten ukazuje dewastację i zaniedbanie miasteczka tonącego „w śmieciach i gruzach”, pozbawionego kanalizacji, dostatecznej liczby placówek handlowych i usługowych, możliwości zatrudnienia jego mieszkańców – wszystko łącznie ze skandalicznym muzeum kopernikowskim jest antyreklamą dla turystyki. Odpowiedzialni za ten stan są, zdaniem jego mieszkańców, zmieniający się gospodarze miasta, a ważne osobistości /Bierut, Cyrankiewicz/ nie dotrzymały obietnic wobec miasta i jego mieszkańców. Film po gruntownym przepracowaniu został dopuszczony do rozpowszechnienia.

4. Ilość przeczytanych czasopism i ingerencji w trzech kw. br.

1. Czasopism

Film	42 n-rów	672 str.; inger. w 11 numerach
Ekran	42 ”	672 ” ” w 15 ”
Kamera	10 ”	230 ” ” w 3 ”
Kino	10 ”	650 ” ” w 7 ”
Kwartalnik Filmowy	ostatni	76 str.

2. Biuletyny

Film Polski	5 n-rów	153 str.; inger. w 1 n-rze
CWF		49 ”
DKF	10 n-rów	792 ”
Filmos		164 ”

3. Informatory

NZK CAF ²⁷	462 str.
-----------------------	----------

świeckich i prymitywnych: po prostu ustawiają towar na półkach i starają się ułatwić kupowanie. Świetlny numer wzywa klientkę, która uprzednio złożyła zamówienie na mięso i wędliny). Konkluzja dokumentu brzmi: „Każdy z tych tematów pokazany oddzielnie nie budziłby żadnych zastrzeżeń, ale ich zestawienie w jednej Kronice miało posmak dosyć taniej demagogii” (Przegląd ważniejszych ingerencji dokonanych w Departamencie Widowisk i Filmów w okresie od 1.VIII.1966 r. do 10.II.1967 r. z 13 lutego 1967 r., AAN, zesp. GUKPPiW, sygn. 3290, k. 7).

²⁶ *Frombork 66*, reż. Janusz Kidawa, 1966.

²⁷ Chodzi o dwie osobne instytucje wydające nieregularnie swoje informatory: Naczelny Zarząd Kinematografii oraz Centralną Agencję Fotograficzną.

4. <u>Scenariusze</u>	6 tytułów	768 str.; inger. w 1 filmie
Koment. filmu	149 ”	1645 ” ” w 1 komentarzu
Telewizja	różne zagadnienia filmowe	50 str.
Fotoplastikon	2 programy	2 ingerencje
	Łącznie przeczytano <u>6333 strony</u>	
	Razem dokonano ingerencji 41	

5. Charakter ingerencji

Sytuacja w filmie polskim jest problemem podstawowym, na który zwrócona jest uwaga czasopism, toteż większość ingerencji dotyczy właśnie tych zagadnień.

Szczególnie drażliwą, wielokrotnie poruszaną w dyskusjach sprawą jest stosowanie przez państwo pewnych ograniczeń w dziedzinie twórczości filmowej.

Problemy te szczególnie ostro zarysowały się w okresie poprzedzającym Kongres Kultury²⁸, a dyskusje, artykuły polemiczne dotyczyły głównie takich zagadnień, jak profil, rola i zadania zespołów realizatorów filmowych, prawa do eksperymentu, roli komisji scenariuszowej, bazy technicznej kinematografii.

Główną winą za słabości, a nawet – jak to niektórzy określają – „kryzys filmu polskiego” w ostatnich latach, próbują niektórzy krytycy i twórcy obarczyć Komisję Scenariuszową oraz wszelkie inne formy ograniczania samodzielności twórców. Inni widzą źródła słabości naszego filmu w „katastrofalnym stanie” naszej bazy technicznej.

I tak Jerzy Bossak w art. pt. „Zespoły i co dalej” w nr. 9 „Kina” występuje przeciw próbom dalszego ograniczania samodzielności zespołów filmowych, pisząc, że „eksperyment mający poza sobą 10 lat pozytywnych doświadczeń skazany jest na nieustanne ataki ulepszaczy, dla których istota twórczości filmowej jest i pozostanie abrakadabra” oraz że istnieje „nacisk schematystów”, „pragnących dla świętego spokoju stosować te same metody przy ocenie produkcji filmów, obrabiarek i skarpetek”. W artykule tym dokonaliśmy częściowych ingerencji.

Natomiast zdjęliśmy w całości art. Jana Bohdziewicza w 39 nrze „Filmu” pt. *Miejsce filmu w kulturze narodów*, w którym autor powtarza szereg argumentów z art. Bossaka, a jednocześnie pisze o „cierniowej drodze wybitnych twórców filmowych, wymagającej wiele uporu i wytrwałości, zanim przeforsują ambitniejsze propozycje”. Dalej pisze on, że pomniejsi twórcy „pozostają w kłatkach systemu i skaczą po ustawionych w klatce makietach drzew”... „ciekawsze propozycje wędrują na półki filmowego archiwum, które coraz bardziej przypomina biuro wójta z Zamku Kafki”.

28 Kongres Kultury Polskiej odbył się w Warszawie w dniach 7-9 października 1966 r.

Warto zaznaczyć, to ostro sformułowane artykuły były raczej wyjątkami i przed Kongresem Kultury w „Filmie” i „Ekranie” zamieszczono kilka artykułów pozytywnie oceniających bilans naszej kinematografii.

W „Biuletynie DKF” Nr 11/101 usunięto w zapiskach Dowżenki drażliwy fragment, dotyczący stosunków w filmie i w kulturze w okresie kultu jednostki w ZSRR. W artykule znanego radzieckiego filmowca dokumentalisty Dzigi Wiertowa usunęliśmy fragment, w którym autor z pasją atakuje biurokratyczną kontrolę scenariuszy filmowych.

W 12 nrze „Kina”, w artykule Jerzego Płażewskiego *Jak jest heroizm po czesku*, ingerowaliśmy ostro i obraźliwe sformułowania dotyczące postawy narodu czeskiego w okresie okupacji hitlerowskiej i późniejszych zafałszowań tej postawy w filmach czechosłowackich. Fałsz niektórych czeskich filmów jest zdaniem autora wynikiem „kompleksów” i „zażenowania”, że w okresie okupacji Czesi żyli w warunkach „bardziej komfortowych” niż inne narody.

W ostatnich nrach „Kina” ingerowaliśmy również w kilka aforyzmów dot. problemów władzy, wolności itp., w rodzaju „konferencja o analfabetyzmie – jedna instytucja, gdzie analfabeci nie decydują”.

W 47/48 (jubileuszowym) nrze „Filmu” dokonana została ingerencja w recenzji A. Jackiewicza dotycząca opublikowanej w „Twórczości” powieści Andrzejewskiego *Miazga*. Autor recenzji zbyt jednostronnie dobrał cytaty, które wyrwane z kontekstu powieści brzmią bardzo pesymistycznie, wskazują na beznadziejność naszej polskiej rzeczywistości. Braliśmy tu również pod uwagę profil pisma i masowy jego charakter.

Szczegółowe relacjonowanie wszystkich ingerencji częściowych w czasopiśmie filmowych nie byłoby chyba celowe. Obejmowały one cały wachlarz różnorodnych spraw, począwszy od niewybrednej, złośliwej krytyki zawartej w felietonie Słojewskiego na temat filmu rumuńskiego *Pałace w płomieniach*²⁹ („Ekran” nr 38), aż po artykuły Domaniewskiego, w których m.in. krytycznie ocenia on formy i poziom n/propagandy na przykładzie telewizji.

Zasygnalizowania wymaga również sprawa zwiastunów filmowych. Zwiastun będący reklamą filmu siłą rzeczy zawiera sceny najbardziej atrakcyjne, zachęcające do obejrzenia filmu. W przypadku filmów kryminalnych bądź filmów o podłożu erotycznym, dozwolonych od lat 18, „zwiastuny” pokazywane są przy filmach dozwolonych dla młodzieży lub w programie TV w godzinach, kiedy program jest oglądany przez młodzież i dzieci. Dlatego też wydaje się celowym, aby „zwiastuny filmowe”

29 *Pałace w płomieniach* (Rascoala, reż. Mircea Mureșan, 1966).

reklamujące filmy od lat 18 były wyświetlane łącznie z filmami dozwolonymi od tej samej granicy wieku, a w programie TV w późnych godzinach wieczornych.

Cechą charakterystyczną wypowiedzi twórców filmowych poświęconych twórczości i upowszechnianiu filmów jest wskazywanie na rzekome ograniczenia ze strony państwa w dziedzinie twórczości oraz zły stan bazy technicznej, jako główne przyczyny niepowodzeń. Natomiast nie dostrzegają, że film polski nie podejmuje ważnych, aktualnych problemów naszego życia współczesnego oraz że jego oddziaływanie wychowawcze jest niedostateczne. Bardziej właściwe stanowisko zajmują niektórzy socjologowie oraz aktorzy. Np. znany aktor Tadeusz Łomnicki w nr. 9 „Kina”³⁰ mówi, że na ekranie brak jest miejsca dla naszych najistotniejszych, prawdziwych problemów. I dalej „to jest niepokojące, że wszystko, co w życiu i w naszej historii wielkie i tragiczne – jakoś im się wymyka... To są elementarne sprawy, ale widocznie trzeba o nich mówić. Sztuka nie może być obojętna, ponieważ jest głosem w publicznej sprawie”.

[...] ³¹

Dyrektor Departamentu Widowisk

Henryk Olszewski³²

30 B. Janicka, *Mówi Tadeusz Łomnicki*, „Kino” 1966, nr 9, s. 16-23.

31 Dalsza część dokumentu (k. 169-181) poświęcona jest spektaklom teatralnym i estradowym, które także były przedmiotem zainteresowania Departamentu Widowisk.

32 Pod koniec 1973 r. Olszewski przeszedł z cenzury na stanowisko dyrektora Centrali Wynajmu Filmów. Swego rodzaju rotacyjność personelu na obu stanowiskach dała się zauważyć już wcześniej. W latach 1961-1964 dyrektorem CWF był Witold Figlewski, który wcześniej przez sześć lat pracował na stanowiskach kierowniczych w Departamencie Widowisk GUKPPiW.

Załącznik 1

Tabela przedstawiająca ilość filmów wg produkcji poszczególnych krajów i ilości widzów w 1965 r.

	Tytuły		Widzowie	
	Ogółem	w tym nowe	mln	%
Polska	240	22	38	22,5
Argentyna	4	–	0,3	0,2
Austria	5	–	0,3	0,2
Bułgaria	13	2	1,1	0,7
Chińska R.L.	5	–	0,3	0,2
Czechosłowacja	98	19	5,4	3,2
Dania	6	1	0,4	0,2
Francja	125	23	23,5	13,9
Hiszpania	7	3	0,3	0,2
Japonia	18	3	1	0,6
Jugosławia	39	6	3,9	2,3
Mexico	8	–	0,7	0,4
NRD	37	7	2,7	1,6
NRF	25	3	5,5	3,3
Rumunia	17	3	1,3	0,8
USA	108	29	36,2	21,5
Szwecja	17	3	0,4	0,2
Węgry	42	10	2,8	1,7
Wielka Brytania	81	10	15,6	9,2
Włochy	74	20	11,7	6,9
ZSRR	376	35	16,3	9,7
Inne	21	4	0,8	0,5
RAZEM	1366	203	168,5	